

Sygn. akt I C 1165/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 października 2018r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Magdalena Puksza

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2018r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 3.673,28 zł (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt trzy złote dwadzieścia osiem groszy zł) wraz z poniższymi odsetkami od następujących kwot:

- 3.304,28 zł (trzy tysiące trzysta cztery złote dwadzieścia osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 05 maja 2012r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

II. oddala powództwo w pozostałej części.

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.320,95 zł (dwa tysiące trzysta dwadzieścia złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 214,83 zł (dwieście czternaście złotych osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

V. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 15,80 zł (piętnaście złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 1165/14

UZASADNIENIE

M. D. pozwem z dnia 28 kwietnia 2014r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 1.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 maja 2012r. do dnia zapłaty. Nadto powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu M. D. wskazała, że w dniu 27 stycznia 2012 r. doszło do uszkodzenia stanowiącego jej własność samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka wyjaśniła, że pozwany przeprowadził oględziny pojazdu, a następnie sporządził kalkulację kosztów jego naprawy, przyznając ostatecznie odszkodowanie w łącznej kwocie 1.576,82 zł. Powódka podała również, iż nie zgadzając się z decyzją pozwanego, zwróciła się do rzeczoznawcy techniki samochodowej, który oszacował wartość uszkodzeń w jej pojeździe na kwotę 4.881,10 zł. Powołując się na powyższe powódka stwierdziła, że odszkodowanie w wypłaconej wysokości nie stanowiło pełnej rekompensaty odniesionej szkody. Wyjaśniła, że w toku niniejszego powództwa wnosi o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 1.600 zł tytułem części odszkodowania za uszkodzenie pojazdu, w tym kwoty 369 zł tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia dla rzeczoznawcy. Wyjaśniła, że samochód został przez nią naprawiony, jednakże zaznaczyła, że była to jedynie naprawa prowizoryczna. W zakresie odsetek powołała się na treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn.: Dz. U. z 2013r., poz. 392 ze zm.), zaznaczając, że zgłosiła szkodę w dniu 4 kwietnia 2012r., tym samym wymagany ustawą 30-dniowy termin, w którym pozwany powinien był wypłacić odszkodowanie upłynął w dniu 04 maja 2012r. Stąd należne odsetki ustawowe powinny być naliczone od dnia następnego t.j. 5 maja 2012r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 grudnia 2014r. (k. 50-53) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, jak też o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu potwierdził, że w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powódki odszkodowanie, uznając co do zasady jej żądanie. Podkreślił przy tym, że dokonując przyznania odszkodowania w zakresie rzeczywistego rozmiaru szkody jako „niezbędne” koszty naprawy uznał koszty potrzebne celem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Dostrzegł, że powódka nie wykazała, aby faktycznie poniosła koszty wyższe niż ustalone i wypłacone przez pozwanego. Zaznaczył, że przedłożony przez powódki kosztorys rzeczoznawcy samochodowego wskazuje jedynie stawki maksymalne jakie można byłoby ponieść tytułem naprawy, nie stanowi on jednak odzwierciedlenia faktycznych kosztów naprawy. Podkreślił, że użycie do naprawy jedynie części oryginalnych nie może zostać uznane za ekonomicznie uzasadnione, w sytuacji, gdy na rynku występują części o porównywalnych parametrach użytkowych i estetycznych, lecz znacząco niższych cenach. Nadmienił, że w jego ocenie skutek naprawy pojazdu jedynie częściami oryginalnymi wartość pojazdu po naprawie będzie wyższa niż przed jej dokonaniem. Zakwestionował, aby wydatek na wynagrodzenie dla rzeczoznawcy samochodowego pozostawał w związku przyczynowym ze szkodą zaistniałą w dniu 27 stycznia 2012 r.

W piśmie z dnia 18 maja 2018 r. (k. 241-241v) powódka rozszerzyła żądania wnosząc o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz łącznie kwoty 3.943,27 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 maja 2012 r. Nadto zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym także kosztów postępowania pojednawczego w sprawie I Co 263/16.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany w piśmie z dnia 24 lipca 2018r. (k.253-256) wniósł o oddalenie powództwa również w zakresie rozszerzonego żądania, jak też o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Nadto wywiódł zarzut przedawnienia co do kwoty 269,99 zł. Wskazując, że powódka przerwała bieg terminu przedawnienia rozpoczynający się od decyzji zakładu ubezpieczeń z dnia 12 października 2012r. poprzez wywiedzenie pozwu na kwotę 1.600 zł oraz wywiedzenie wniosku o próbę ugodową co do kwoty 2.073,28 zł, a zatem na łączną kwotę 3.673,28. Stąd też żądanie przekraczające ten zakres, wniesione już po upływie przedawnienia (pismem z dnia 18 maja 2018 r.), jako wywiedzione z uchybieniem trzyletniemu terminowi przedawnienia musiało podlegać oddaleniu.

W dalszej części postępowania strony podtrzymały wyżej dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 stycznia 2012r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do M. D. samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (rok produkcji 2006). Sprawca zdarzenia legitymował się obowiązującą w tym dniu umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) spółką akcyjną V. (...) z siedzibą w W..

M. D. 4 kwietnia 2012r. dokonała zgłoszenia szkody komunikacyjnej w (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

Ubezpieczyciel – po dokonaniu oględzin – dokonał oceny technicznej uszkodzonego pojazdu i sporządził kalkulację kosztów jego naprawy. Na tej podstawie ustalił koszt usunięcia uszkodzeń na kwotę 1.025,88 zł.

Bezsporne, a nadto dowód:

- **protokół wypadku k.8,**
- **zgłoszenie szkody k.10, także w aktach szkody,**
- **kosztorys z 06.04.2014r. k. 11-12.**

Właścicielka pojazdu nie zgadzając się z decyzją ubezpieczyciela zwróciła się do rzeczoznawcy techniki samochodowej o sporządzenie kalkulacji koniecznych kosztów naprawy jego samochodu. Powołany rzeczoznawca w osobie P. O. – po przeprowadzeniu w dniu 28 września 2012r. oględzin – określił w kosztorysie z dnia 09 listopada 2012r. koszt przedmiotowej naprawy na kwotę 4.881,10 zł.

Tytułem wynagrodzenia poszkodowana uiszczyła na rzecz rzeczoznawcy w dniu 20 listopada 2012r. kwotę 369 zł.

Bezsporne, a nadto dowód:

- **kosztorys naprawy k. 22-23,**
- **faktura VAT z 20.11.2012r. k. 24.**

Pismem z dnia 1 października 2012r. poszkodowana zwróciła się do zakładu ubezpieczeń o przeprowadzenie dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu.

Ubezpieczyciel – po dokonaniu kolejnych oględzin – dokonał oceny technicznej uszkodzonego pojazdu i sporządził kalkulację kosztów jego naprawy. Na tej podstawie ustalił koszt usunięcia uszkodzeń na kwotę 1.576,82 zł.

Decyzja z dnia 12 października 2012r. przyznano poszkodowanej łącznie odszkodowanie w kwocie 1.576,82 zł.

Bezsporne, a nadto dowód:

- **zgłoszenia k. 14-15, k. 18,**
- **korespondencja mailowa k. 19-20,**
- **decyzja z dnia 12.10.2012r. k. 21,**
- **kosztorys z 12.10.2012r. k. 16-17.**

Poszkodowana pismem z dnia 19 kwietnia 2013r. - wezwała zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 3.673,28 zł w terminie 14 dni liczonym od dnia otrzymania niniejszego wystąpienia - tytułem odszkodowania uzupełniającego za

uszkodzenie jej pojazdu w następstwie zdarzenia z dnia 27 stycznia 2012r. Jednocześnie wskazała, że żądana kwota stanowi różnicę pomiędzy przyznanym odszkodowaniem, a wartością kosztów naprawy wskazanych w kalkulacji wykonanej przez rzeczoznawcę w kwocie 3.304,28 zł, powiększonych o koszt wynagrodzenia dla rzeczoznawcy w kwocie 369 zł. Zostało ono doręczone pozwanemu w dniu 10 maja 2013r.

Swoje wezwanie poszkodowana ponowiła pismem z dnia 25 czerwca 2013 r. Zostało ono doręczone pozwanemu w dniu 02 lipca 2013r.

Zakład ubezpieczeń odmówił zmiany decyzji i podwyższenia przyznanego odszkodowania.

Dowód:

- **odwołanie z 19.04.2013r. k. 25-30, także w aktach szkody z datą wpływu niniejszego pisma,**
- **wezwanie do zapłaty z 25.06.2013r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 32-33, także w aktach szkody,**
- **pismo pozwanego z 10.06.2012 r. k. 31-31v, także w aktach szkody,**
- **decyzja pozwanego z 17.07.2013 r. k. 34, także w aktach szkody.**

Po kolizji z dnia 27 stycznia 2012r. samochód poszkodowanej został prowizorycznie i częściowo naprawiony. Zajmował się tym mąż powódki. Naprawa ta nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed kolizji, bowiem nie wykonano pełnego jej zakresu, w tym nie wymieniono zamocowania środkowego tylnego zderzaka oraz nie wymieniono ściany tylnej. Naprawa ta została wykonana przy użyciu części oryginalnych.

W dniu 12 marca 2013r. M. D. sprzedała samochód M. B. za kwotę 5.000 zł.

Przywrócenie uszkodzonego pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) do stanu sprzed szkody z dnia 27 stycznia 2012 r. wymagało przeprowadzenia prac naprawczych, których wartość w styczniu 2012 r. wyniosłaby 5.151,09 zł. Suma ta uwzględnia koszt użycia części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta pojazdu oraz średnie stawki za jedną roboczogodzinę prac naprawczych obowiązujące wówczas na terenie S. w odpowiednio wyposażonych zakładach naprawczych, tj. 105 zł za prace mechaniczne, blacharskie i lakiernicze.

Zastosowanie do naprawy części nowych oryginalnych nie spowodowałoby wzbogacenia poszkodowanej, a jedynie przywrócenie stanu pojazdu do stanu sprzed kolizji.

W efekcie kolizji z dnia 27 stycznia 2012 r. w samochodzie R. (...) nie doszło do wystąpienia ubytku wartości rynkowej.

Dowód:

- **zeznania powódki M. D. k. 77,**
- **umowa kupna sprzedaży z 22.03.2014r.k. 81, k.152,**
- **dowód rejestracyjny k.165-166,**
- **pismo z 14.12.2015 r. wraz z załącznikami k. 96,**
- **wydruk z (...) k.101,**
- **opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej R. S. k. 202-231.**

M. D. w dniu 12 października 2015r. wniosła o zawezwanie do próby ugodowej uczestnika (...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W. z tytułu szkody powstałej wskutek kolizji z dnia 27 stycznia 2012r. Zażądała zapłaty kwoty 2.073,28

zł jako różnicy pomiędzy kosztami naprawy wyliczonymi przez rzeczoznawcę na kwotę 4.881,10 zł (powiększoną o kwotę wynagrodzenia rzeczoznawcy 4.881,10 + 369 zł = 5.252,10 zł), a wypłaconą już przez zakład ubezpieczeń kwotą 1.576,82 zł, pomniejszoną o roszczenie dochodzone w toku postępowania I C 1165/14 (1.600 zł).

Wniosek ten nie doprowadził do zawarcia ugody. Na wyznaczone w tej sprawie posiedzenie jawne przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie (I Co 263/16) nie stawił się pozwany (jako zawezwany) pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie.

Dowód:

- wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 242-243,

- protokół posiedzenia jawnego z 08.11.2016r.k. 244.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c., Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4). Stosownie do art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych.

W niniejszej sprawie niespornym pozostawało, że pozwany zawarł ze sprawcą kolizji z dnia 27 stycznia 2012 r. umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Strony nie wiodły w sprawie sporu co do tego, że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody w pojeździe powódki. Pozwany nie kwestionował okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu, ani też nie negował, że zaistnienie kolizji z dnia 27 stycznia 2012r. kreowało jego odpowiedzialność wobec powódki za majątkowe skutki tego zdarzenia.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast wysokości szkody i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do wysokości koniecznych kosztów naprawy pojazdu należącego do powódki. Sąd uwzględniając stanowiska stron musiał nadto dokonać rozważań, co do sposobu ustalenia wysokości szkody, w sytuacji dokonania przez powódkę częściowej naprawy pojazdu oraz sprzedaży pojazdu.

Dostrzec w tym miejscu należało, że w toku niniejszego postępowania strony powoływały się na wykonane na ich zlecenie kalkulacje kosztów naprawy. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych z uwagi na fakt, iż twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości i zakresu szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyr. z dnia 12 kwietnia 2002 r. (I CKN 92/00, LEX nr 53932).

Podstawowe znaczenie dla ustalenia zakresu uszkodzeń powstałych w samochodzie marki R. (...) oraz kosztów ich usunięcia miał zatem w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej R. S.. Sąd po zapoznaniu się z przedmiotową opinią uznał, iż została ona sformułowana w sposób kompleksowy,

jasny i precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Wnioski sformułowane przez tego biegłego były w ocenie sądu szczegółowe i spójne. Biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego także oględzin pojazdu. W ocenie sądu biegły sądowy swoje wnioski i spostrzeżenia umotywowował przekonująco i logicznie. Co znaczące strony nie podniosły żadnych zarzutów do przedmiotowej opinii a okoliczność ta pozwoliła na uznanie, że nie kwestionowały metodologii pracy biegłego, ani też wywiedzionych przez niego twierdzeń i wniosków. Zatem przy ustaleniu wysokości szkody sąd w głównej mierze posiłkował się dowodem z opinii biegłego sądowego.

Ze sporządzonej przez biegłego sądowego opinii wynika, że koszt naprawy pojazdu powódki przy użyciu części nowych oryginalnych i przyjęciu średnich obowiązujących na terenie S. stawek za prace naprawcze w autoryzowanych zakładach naprawczych –za prace mechaniczne, blacharskie i lakiernicze w kwocie 105 zł – wyniósłby 5.151,09 zł.

Dostrzec w tym miejscu również należało, że pomiędzy stronami bezsporna była okoliczność, iż powódka przed dokonaniem sprzedaży pojazdu dokonała naprawy uszkodzonego w wypadku z dnia 27 stycznia 2012r. samochodu, a przy tym, że naprawa ta była jedynie prowizoryczna i nie doprowadziła uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed kolizji.

W tym miejscu wskazać należy, że wykonane przez powódkę prace naprawcze pojazdu nie powinny wpłynąć na sposób ustalenia wysokości należnego jej odszkodowania. Zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W konsekwencji obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego, czy w ogóle zamierza przywracać tę rzecz do stanu poprzedniego. Rozmiar szkody określa bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Zgodnie z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania za błędne sąd uznał stanowisko strony pozwanej jakoby na stronie powodowej spoczywał w niniejszej sprawie obowiązek wykazania poniesienia kosztów naprawy pojazdu przekraczających wysokość przyznanego odszkodowania, a nie jedynie wykazania ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, celem doprowadzenia go do stanu sprzed zaistnienia szkody.

Orzekając w niniejszym postępowaniu sąd miał przy tym baczenie na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w najnowszym orzecznictwie w uzasadnieniu do wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. (II CNP 41/17, LEX nr 2481973), a dotyczące stosowania art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. Jakkolwiek obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie odszkodowania, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 822 § 1 k.c.), to jednak judykatura (por m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III C2P 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III C2P 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144) przyjmuje, że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Orzecznictwo zgodnie przy tym przyjmuje, że powstanie tego roszczenia, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nie publ. i z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III C2P 76/05, nie publ.)

Stosowanie art. 822 § 1 w zw. art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może jednak żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, niepubl.). Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne, zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. III CZP 76/05, niepubl.).

Równocześnie sąd podzielił również w tym względzie pogląd Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażony w uzasadnieniu do wyroku z dnia 1 czerwca 2017 r. (I ACa 172/17, nie publ.), że nie znajduje żadnego uzasadnienia prawnego stanowisko, iż sprzedaż uszkodzonego samochodu przez poszkodowanego miałaby wpływać na zmniejszenie należnego mu odszkodowania. Pozwany nie może umniejszać swojego odpowiedzialności za szkodę na tej podstawie, że powódka zdecydował się na sprzedaż pojazdu bez jego uprzedniej naprawy. Prawo do sprzedaży pojazdu w tym stanie jest prawem właściciela pojazdu i nie zmienia to faktu, że ubezpieczyciel sprawcy szkody winien wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Nie można również zapominać, że sprzedaż jest umową, w ramach której jego strony spełniają świadczenia wzajemne, a uzyskiwana cena odpowiada co do zasady wartości rzeczy sprzedawanej. Jeśli więc strona powodowa poniosła w wypadku uszczerbek majątkowy w postaci uszkodzenia pojazdu - który wymagał naprawy, aby stan poprzedni został przywrócony - to brak jest jakichkolwiek podstaw do postawienia tezy, iż ten uszczerbek przestał istnieć po otrzymaniu świadczenia w ramach zawartej umowy sprzedaży.

W świetle powyższego zastosowanie wykładni art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. przyjętej w judykaturze w okolicznościach sprawy prowadzi w ocenie sądu do wniosku, że powódce należało się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy pojazdu, nawet w sytuacji przeprowadzenia naprawy, czy też sprzedania pojazdu.

Na marginesie należało nadmienić, że nawet w sytuacji nie podzielania wyżej zaznaczonego stanowiska judykatury, co do prawnej irrelewantności późniejszych od kolizji zdarzeń (naprawa i sprzedaż) na wyliczenia wysokości szkody zgodnie z kosztorysowym wyliczeniem nie sposób nie dostrzec, że w niniejszej sprawie – co było okolicznością bezsporną – samochód powódki został jedynie częściowo prowizorycznie naprawiony. Zatem skoro na skutek przeprowadzonych prac naprawczych nie doszło do restytucji pojazdu do stanu poprzedniego należało stwierdzić, iż ani techniczne, ani estetyczne walory pojazdu nie zostały dotąd przywrócone. W tej sytuacji samochód pozostał uszkodzony, albowiem jego stan techniczny różnił się od tego, sprzed zaistnienia kolizji. Ponadto bez znaczenia dla wartości szkody pozostaje okoliczność dokonania przez powódki sprzedaży pojazdu jeszcze przed dokonaniem jego całkowitego przywrócenia do stanu sprzed zaistnienia szkody.

W świetle powyższego w ocenie sądu powódka zachowała zatem prawo do dochodzenia od strony pozwanej kosztów prawidłowej i pełnej naprawy. Dlatego pozwany zakład ubezpieczeń pozostaje zobowiązany wobec poszkodowanej do świadczenia odszkodowawczego obejmującego całkowity koszt koniecznych prac zmierzających do przywrócenia jej pojazdu do stanu sprzed szkody.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia zaznaczyć należało, że zgodnie z regulacją z art. 819 § 1 k.p.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Natomiast w myśl z § 3 tegoż przepisu w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Natomiast w myśl art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem, niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże należy mieć na uwadze uregulowanie

z § 4 ww. przepisu zgodnie, z którym bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Zasady obliczania początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, poddane są regule wynikającej z art. 120 § 1 k.c. Stosownie do brzmienia art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia roszczenia majątkowego rozpoczyna się od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne. W rozpoznawanej sprawie okolicznością bezsporną pomiędzy stronami było, że – mając na uwadze treść art. 819 § 4 k.c. – termin przedawnienia zaczął biec na nowo w momencie, gdy pozwany złożył decyzję o przyznaniu świadczenia, tj. w dniu 12 października 2012r. Powyższe zaś oznacza, że przedawnienie rozpoczęło swój bieg na nowo w tym dniu. Do przerwania tego biegu co do kwoty 1.600 zł (1.231 zł tytułem kosztów naprawy i 369 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia rzeczoznawcy) doszło wskutek złożenia przez powódkę 29 kwietnia 2014r. pozwu w niniejszym postępowaniu. Ponadto do kolejnego przerwania biegu terminu przedawnienia co do kwoty 2.073,28 zł doszło zaś w dniu 12 października 2015r. poprzez złożenie przez M. D. wniosku o zawiązanie do próby ugodowej w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Wniosek ten jednak nie doprowadził do zawarcia ugody.

W tym zakresie sąd w całości podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu do wyroku z dnia 27 października 2017 roku (I ACa 1157/17, LEX nr 2396172), że zawiązanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ale jedynie co do wierzytelności w zawiązaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu, jak i wysokości, a zatem jedynie do kwoty 2.073,28 zł. Sumując żądanie powódki, co do którego przerwano bieg przedawnienia należało uznać, że stanowi ono łącznie kwotę 3.673,28 zł, a nie jak powódka wnosi w piśmie rozszerzającym żądanie kwotę 3.943,27 zł. Powyższe zatem musiało skutkować uznaniem, że żądanie powódki przekraczające kwotę 3.673,28 zł jako przedawnione podlegało oddaleniu t.j. co do kwoty 269,99 zł.

Równocześnie dostrzec należało, że powódka poza kosztami naprawy dochodziła również w toku niniejszego postępowania zwrotu kosztów poniesionych na wynagrodzenie dla rzeczoznawcy w wysokości 369 złotych. Żądanie to zaś w ocenie sądu podlegało w całości uwzględnieniu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., V KKN 908/00, Lex 54365 zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W ocenie sądu należało uznać, że kwota 369 złotych za sporządzenie prywatnej opinii była stosunkowo niewielka, umożliwiła zaś powódce ustalenie, iż zaistniała szkoda, a nadto właściwe określenie świadczenia należnego jej z tego tytułu. Przez to poniesienie tego wydatku pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowej kolizji drogowej, jako element kosztów usunięcia zaistniałej szkody. Co znaczące koszt naprawy obliczony przez rzeczoznawcę i przez biegłego sądowego nie odbiegały od siebie w sposób znaczący, różnica wynosiła bowiem 269,99 zł.

Wartość kosztów naprawy pojazdu powódki odpowiadała kwocie 5.151,09 zł. Nadto poniesiony przez powódkę i udokumentowany wydatek w kwocie 369 zł tytułem wynagrodzenia dla rzeczoznawcy należało uznać za pozostający w związku z przedmiotową kolizją z dnia 27 stycznia 2012r. Zatem wysokość poniesionej szkody stanowiła łącznie kwotę 5.520,09 zł. Tak obliczoną wartość należało pomniejszyć o uzyskaną już od pozwanego wypłatę odszkodowania na kwotę 1.576,82 zł oraz żądanie w wysokości w jakiej uległo ono przedawnieniu (269,99 zł).

W konsekwencji sąd uznał, że pozwane towarzystwo ubezpieczeń nadal pozostaje zobowiązane wobec powódki do świadczenia odszkodowawczego z tytułu uszczerbku wywołanego uszkodzeniem jego pojazdu w kwocie 3.673,28 zł, o czym orzeczono w punkcie pierwszym.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i

choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie sąd miał na względzie unormowanie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie sąd uznał, że powódka zgłosił szkodę w dniu 4 kwietnia 2012 r. Uwzględniając zatem wyżej wskazany 30-dniowy termin sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z wnioskiem powódki od dnia 5 maja 2012r. ale tylko w zakresie kwoty 3.304,28 zł (z tytułu kosztów naprawy pojazdu). Natomiast co do kwoty 369 zł, była ona wydatkowana przez powódkę dopiero w dniu zapłaty faktury t.j.20 listopada 2012r. Natomiast wezwanie skierowane do pozwanego do zapłaty tej kwoty nastąpiło w piśmie z dnia 19 kwietnia 2013r. Poszkodowana pismem z dnia 19 kwietnia 2013r. - wezwała zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 3.673,28 zł w terminie 14 dni liczonym od dnia otrzymania niniejszego wystąpienia - tytułem odszkodowania uzupełniającego za uszkodzenie jej pojazdu w następstwie zdarzenia z dnia 27 stycznia 2012r. Jednocześnie wskazała, że żądana kwota stanowi różnicę pomiędzy przyznanym odszkodowaniem, a wartością kosztów naprawy wskazanych w kalkulacji wykonanej przez rzeczoznawcę w kwocie 3.304,28 zł, powiększonych o koszt wynagrodzenia dla rzeczoznawcy w kwocie 369 zł. Zostało ono doręczone pozwanemu w dniu 10 maja 2013r. tym samym termin 14 dniowy upłynął w dniu 24 maja 2013r. Stąd odsetki ustawowe od tej kwoty zasadzone zostały dopiero od dnia 25 maja 2013r. Orzekając w przedmiocie odsetek sąd miał zarazem na względzie, aktualne brzmienie art. 481 § 2 k.c., w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. zasądzone odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

W świetle powyższego sąd w punkcie pierwszym zasądził na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 3.673,28 zł wraz z uiszczeniem w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części t.j. zapłaty kwoty 269,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 05 maja 2012r. oraz w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 369 zł za okres od dnia 05 maja 2012r. do dnia 24 maja 2013r.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c. oraz art. 186 § 2 k.p.c. W niniejszej sprawie strona powodowa wygrała powództwo w przeważającej części, tj. co do 93,15 %, Na poniesione przez powódkę koszty składają się następujące kwoty: 80 zł (opłata od pozwu), 600 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (t. j.: Dz. U. z 2013 r. Nr 490 ze zm.), kwota 1.200 zł (zaliczka na wynagrodzenie biegłego) oraz kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa. Nadto kwota 40 zł tytułem opłaty sądowej od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i kwota 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika działającego w tym postępowaniu. Tym samym koszty te zamknęły się kwotą 2.537 zł. Natomiast koszty poniesione przez stronę pozwaną to: 600 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (t. j.: Dz. U. z 2013 r. Nr 490 ze zm.) oraz kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa. Stąd pozwany powinien zapłacić na rzecz powódki kwotę 2.320,95 zł (93,15 % z kwoty 2.537 zł t.j. 2.363,21 zł pomniejszona o 42,26 zł t.j. 6,85 % z kwoty 617 zł). Tak też orzeczono w pkt trzecim wyroku.

W punkcie czwartym, działając na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 214,83 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W myśl powołanego przepisu kosztami sądowymi, których strona nie miała

obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Ponieważ więc wynagrodzenie przyznane biegłemu była o 112,63 zł wyższa od zaliczki wpłaconej przez powódkę (1.312,63 zł – 1.200 zł), sąd nakazał pobranie brakującej kwoty od strony pozwanej w części odpowiadającej procentowej wygranej powódki.

Jednocześnie należało zważyć, że zgodnie z art. 130³§2 k.p.c. Jeżeli obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał na skutek rozszerzenia lub innej zmiany żądania, z innych przyczyn niż wymienione w § 1, albo po wysłaniu odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron - po wysłaniu zawiadomienia o terminie posiedzenia, przewodniczący wzywa zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie tygodnia, a jeżeli mieszka on lub ma siedzibę za granicą i nie ma w kraju przedstawiciela - w terminie nie krótszym od miesiąca. W razie bezskutecznego upływu terminu sąd prowadzi sprawę bez wstrzymywania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia opłaty orzeka w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie w związku z rozszerzeniem przez stronę powodową żądania zapłaty zadośćuczynienia o kwotę 2.343,27 zł. Z tego tytułu powódka powinna była uiścić opłatę uzupełniającą w kwocie 118 zł. Ponieważ tego nie uczyniła sąd rozstrzygnął o obowiązku jej uiszczenia przez strony stosownie do wyniku procesu. W świetle powyższego nieuiszczone koszty sądowe stanowiły kwotę 230,63 zł (118 zł + 112,63 zł) a sąd nakazał pobrać od pozwanego łącznie kwotę 214,83 zł (93,15 % z kwoty 230,63 zł), a od powódki pozostała część o czym orzeczono w punkcie czwartym i piątym wyroku.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 1165/14

ZARZĄDZENIE

Dnia 15 października 2018r.

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikom stron
3. przedłożyć akta z apelacją, zażaleniem lub za 30 dni.

SSR Anita Wolska